

Bogusław Nowowiejski

Uniwersytet w Białymstoku

## W sprawie wpływów języka niemieckiego na polszczyznę

Na temat kontaktów językowych polsko-niemieckich, a zwłaszcza wpływu języka niemieckiego na polszczyznę, napisano już немало (liczne prace polonistów i germanistów ze wschodniej i zachodniej strony Odry), wydawać by się zatem mogło, iż nasza wiedza w tym zakresie jest kompletna.

Pojawia się zatem pytanie, dlaczego tak nie jest. Odpowiedź jest dość banalna. Dzieje się tak przede wszystkim z tego powodu, iż badacze, których ta rozległa problematyka interesowała, zajmowali się z konieczności tylko wybranymi fragmentami zagadnienia, chociażby obecnością germanizmów w konkretnej odmianie polszczyzny, na przykład w gwarze ludowej<sup>1</sup> lub miejskiej<sup>2</sup>, ewentualnie zawodowej<sup>3</sup>. Przedmiotem zainteresowania były

<sup>1</sup> Zob. M. Broda, *Zapożyczenia niemieckie w gwarze Puńcowa koło Cieszyna*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” 1978, z. 59, s. 99–105; I. Harasimowicz, *O niektórych elementach niemieckich w dialekcie ostródzkim*, „Język Polski” 1954, nr 4, s. 276–285; F. Hinze, *Die deutschen Lehnwörter im Pomoranischen (Kaschubischen)*, Berlin 1963; I. Judycka, *Typy zapożyczeń niemieckich w gwarach Warmii i Mazur*, „Poradnik Językowy” 1954, z. 8, s. 1–12; J. Miodek, *Germanizmy w gwarze śląskiej*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo” 13, 1991, s. 463–468; J. Siatkowski, *Interferencje językowe na Warmii i Mazurach*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 21, 1983, s. 103–115.

<sup>2</sup> Zob. A. Dyszak, *Germanizmy w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, w: *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, red. M. Święcicka, Bydgoszcz 2003, s. 81–94; G. Habrajska, *Dziedzictwo stu lat kontaktów kulturowych polsko-niemieckich w słownictwie łódzkim*, w: *Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*, red. J. Maćkiewicz, J. Siatkowski, Wrocław 1992, *Język a Kultura*, t. 7, s. 25–30; I. Seiffert-Nauka, *Zapożyczenia niemieckie galicyjskiej gwary żołnierskiej w dawnym dialekcie miejskim Lwowa*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 18, 1987, s. 99–112; B. Walczak, M. Witaszek-Samborska, *Wpływy niemieckie w gwarze miejskiej Poznania*, „Rozprawy Sławistyczne” 4, 1989, s. 283–295.

<sup>3</sup> Zob. B. Dunaj, *Polonizacja niemieckiego słownictwa fachowego (technicznego i rzemieślniczego)*, w: *Deutsch-Polnische Sprachkontakte*, red. A. Pohl, A. de Vincenz, Köln–Wien

też teksty literackie i paraliterackie<sup>4</sup>. W innych opracowaniach badacze koncentrowali się przede wszystkim na sposobach adaptacji zapożyczeń, najczęściej w zakresie fonetyki i morfologii<sup>5</sup>, nierzadko w zakresie słowotwórstwa<sup>6</sup>. Niemala część prac poświęconych germanizmom ogranicza z kolei przetrzeń czasową do konkretnej epoki, na przykład doby staropolskiej<sup>7</sup>, czasu

---

1987, s. 15–28; G. Habrajska, *Derywaty polskie od podstaw niemieckich w słownictwie włókienniczym*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 34, 1985, s. 69–74; B. Widera, *Deutsche Lehnwörter in der polnischen Bergmanns- und Hüttenmannssprache*, „Zeitschrift für Slawistik” 4, 1959, s. 254–263; K. Wypych, *Deutsche Lehnwörter in der polnischen Bergbausprache*, Gießen 1976.

<sup>4</sup> Zob. A. Adamiak, *O germanizmach w powieści „Na styku” Bolesława Eckerta*, w: *Poliszczyna bydgoszczan. Historia i współczesność*, red. M. Święcicka, t. 2, Bydgoszcz 1985, s. 57–61; M. Biolik, *Zapożyczenia z języka niemieckiego w tekstach stylizowanych na gwara warmińską (na podstawie felietonów drukowanych w „Gazecie Olsztyńskiej” w latach 1925–1939)*, „Prace Językoznawcze” 2000, z. 2, s. 5–33; H. Karaś, *Germanizmy leksykalne w „Kronikach lwowskich” Jana Lama*, „Poradnik Językowy” 1989, z. 9–10, s. 639–648.

<sup>5</sup> Zob. E. Eggers, *Die Phonologie der deutsche Lehnwörter im Altpolnischen bis 1500*, München 1988; W. Kästner, *Die deutschen Lehnwörter im Polnischen*, Hamburg 1939; A. Pohl, *Zum Problem Genus deutscher Lehnwörter im Alt- und im Mittelpolnischen*, w: *Göttingen Studien zu Wortschatz und Wortbildungen*, red. A. de Vincenz, współpraca S. Schlüter, K. Kowalski, J. Becker, München 1991, s. 145–157.

<sup>6</sup> Zob. H. Bieder, *Der deutsch-slawisch Sprachkontakt in der Wortbildung*, w: *Sprach- und Kulturkontakte im Polnischen*, red. G. Hentschel, G. Ineichen, A. Pohl, München 1987, s. 175–184; idem, *Die Suffixattraktion deutscher Lehnwörter (Substantiva) in den slawischen Sprachen*, „Die Welt den Slaven” 33, 1988, s. 161–168; K. Długosz-Kurczabowa, *Funkcjonowanie zapożyczonego formantu -ulec w języku polskim*, „Prace Filologiczne” 33, 1986, s. 247–254; eadem, *Czy istnieje w języku polskim formant -mistrz?*, „Slavia Occidentalis” 45, 1988, s. 35–39; eadem, *O niektórych formantach słowotwórczych pochodzenia niemieckiego w języku polskim*, w: *Polono-Slavica Varsoviensia. Studia nad językiem polskim*, Warszawa 1988, s. 133–152; E. Eggers, *Zur Entlehnungen deutscher Komposita aus freien Morphemen in das Polnische*, w: *Deutsch-Polnische Sprachkontakte*, red. A. Pohl, A. de Vincenz, Köln–Wien 1987, s. 29–41; M. Krajewska, *Wyrazy złożone z drugim członem -mistrz w tekstach XVI wieku*, „Poradnik Językowy” 1986, z. 4, s. 253–262; eadem, *Zapożyczenia niemieckie w tekstach XVI wieku. Rzeczowniki złożone z drugim członem -tuch*, „Poradnik Językowy” 1988, z. 4, s. 200–205; A. Pohl, *Aspekte der Wortbildungsstruktur deutscher Lehnübersetzungen im polnischen*, w: *Göttingen Studien zu Wortschatz und Wortbildungen*, red. A. de Vincenz, współpraca S. Schlüter, K. Kowalski, J. Becker, München 1991, s. 127–143; idem, *Lehnübersetzungen in der polnischen Sprache des 17. Jahrhunderts*, w: *Göttingen Studien...*, s. 159–171; P. Smoczyński, *Sposoby przyjmowania przez język polski compositów niemieckich*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 6, 1966, s. 39–46.

<sup>7</sup> Zob. T. Czarnecki, *Pośrednictwo czeskie w staropolskich pożyczkach z niemieckiego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 9, 1970, s. 37–44; idem, *Z historii wyrazów staropolskich pochodzenia niemieckiego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 19, 1980, s. 15–19; idem, *Zur Chronologie der deutschen Lehnwörter im Altpolnischen. I. Entlehnungen aus dem Althochdeutschen*, „Studia Niemcoznawcze” 6, 1992, s. 153–173; idem, *Zur Chronologie der deutschen Lehnwörter im Altpolnischen. II. Entlehnungen aus dem Mittelhochdeutschen*, „Studia Niemcoznawcze” 7, 1993, s. 125–145; idem, *Zur Chronologie der deutschen*

zaborów<sup>8</sup>, wreszcie polszczyzny wieku XX<sup>9</sup>. Nie brakuje też opracowań traktujących o rezultatach niemieckiego wpływu w zakresie nazewnictwa własnego<sup>10</sup>.

Również próby ujęć syntetyzujących nie do końca spełniły swoje zadanie, jak na przykład zasłużona dla oceny wpływu języka niemieckiego na język polski, ale anachroniczna z obecnego punktu widzenia, praca Gabriela Korbuta<sup>11</sup> czy nieobejmujące całości zagadnienia opracowania Ryszarda Lipczuka<sup>12</sup> i Bogusława Nowowiejskiego<sup>13</sup>.

Przyjrzyjmy się zatem najistotniejszym kwestiom dotyczącym charakteru i skutków oddziaływania języka niemieckiego na polszczyznę.

---

*Lehnwörter im Altpolnischen. III. Entlehnungen aus dem Spätmittelhochdeutschen (1250–1350) und Frühhochdeutschen (1350–1500)*, „Studia Niemcoznawcze” 7, 1993, s. 207–249; E. Eggers, *Die Phonologie der deutsche Lehnwörter...*; A. Kleczkowski, *Wyrazy niemieckie w staroczeskim i staropolskim*, w: *Symbolae Grammaticae in honorem J. Rozwadowski*, t. 2, Kraków 1927–1928, s. 331–345; L. Moszyński, *Geografia niektórych zapożyczeń niemieckich w staropolszczyźnie*, Poznań 1954; A. Zajda, *Wörter deutscher Herkunft unter den altpolnischen Bezeichnungen für Feudalpflichten, Abgaben und Steuern*, „Zeitschrift für slawische Philologie” 42, 1981, s. 366–383.

<sup>8</sup> D. Buttler, *Deutsche Lehnwörter im Polnischen gegen Ende 19. Jahrhunderts*, „Zeitschrift für Slawistik” 31, 1986, s. 559–564; eadem, *Dziedzictwo dziewiętnastowieczne w zasobie zapożyczeń niemieckich współczesnej polszczyzny*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo” 13, 1991, s. 395–402; eadem, *Zmienność formalna i znaczeniowa dziewiętnastowiecznych zapożyczeń niemieckich w języku polskim*, „Przegląd Humanistyczny” 32, 1988, s. 51–67; K. Kleszcz, *Kontakty językowe polsko-niemieckie na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*, w: *Wokół polszczyzny dawnej i obecnej*, red. B. Nowowiejski, Białystok 2006, s. 127–136; B. Nowowiejski, *Zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyźnie XIX wieku (na materiale czasopism)*, Białystok 1996; S. Urbańczyk, *Wiek XIX w kontaktach językowych polsko-niemieckich*, w: *Deutsch-Polnische Sprachkontakte*, red. A. Pohl, A. de Vincenz, Köln–Wien 1987, s. 245–255.

<sup>9</sup> Por. A. Karszniewicz-Mazur, *Zapożyczenia leksykalne ze źródła niemieckiego we współczesnej polszczyźnie*, Wrocław 1988.

<sup>10</sup> Zob. B. Czopek-Kopciuch, *Adaptacje niemieckich nazw miejscowości w języku polskim*, Kraków 1995; A. Pospiszylowa, *Losy niemieckich nazw miejscowych obszaru Warmii południowej*, „Onomastica Slavogermanica” 16, 1988, s. 129–149; K. Rymut, *Die Ortsnamen deutsche Herkunft in Kleinpolen (Małopolska)*, „Onomastica Slavogermanica” 11, 1976, s. 145–153; E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma, *Najstarsze niemieckie nazwy miejscowe i terenowe na Pomorzu Szczecińskim*, „Onomastica Slavogermanica” 18, 1993, s. 43–60; T. Stojanowska, *Leksykalno-semantyczne adaptacje nazw niemieckich w nazewnictwie geograficznym Śląska*, „Onomastica Slavogermanica” 8, 1974, s. 101–121.

<sup>11</sup> G. Korbut, *Wyrazy niemieckie w języku polskim pod względem językowym i cywilizacyjnym*, „Prace Filologiczne” 4, 1983, s. 345–560.

<sup>12</sup> R. Lipczuk, *Deutsche Entlehnungen im Polnischen – Geschichte, Sachbereiche, Reaktionen*, „Linguistik online” 2001, nr 8, s. 1–15.

<sup>13</sup> B. Nowowiejski, *Wpływy języka niemieckiego na polszczyznę w zakresie słownictwa*, „Poradnik Językowy” 2007, z. 5, s. 14–24.

Nie budzi wątpliwości fakt bardzo długiego oddziaływania niemieczyny na język polski – początki tego wpływu sięgają epoki wspólnot językowych i trwają aż po drugą połowę XX wieku<sup>14</sup>. Dopiero obecnie, przede wszystkim w związku z dominacją języka angielskiego<sup>15</sup>, wpływ języka niemieckiego na polszczyznę znacząco osłabł. Najstarsze zapożyczenia z tego źródła reprezentują różne zakresy znaczeniowe i mają charakter zapożyczeń ogóln- i zachodniosłowiańskich (*chwila, izba, komin, ksiądz, mosiądz, myto, pieniądz*)<sup>16</sup>. Germanizmy masowo wchodzą do języka polskiego w okresie staropolskim<sup>17</sup>, najpierw w związku z procesem chrystianizacji, a następnie wraz z niemieckim osadnictwem, któremu towarzyszy nie tylko ożywienie stosunków handlowych (*buda, handel, jarmark, kiermasz, kram*), ale także nowa organizacja życia na wsi (*folwark, gmina, morga, sołtys, wójt*), a następnie w związku z procesem lokacji miast i z życiem miejskim (*burmistrz, rada, rynek, ratusz*)<sup>18</sup>.

Język niemiecki, z mniejszym lub większym natężeniem, oddziałuje na polszczyznę również w wiekach następnych, głównie na skutek kolejnych fal osadnictwa (XVI–XVIII w.), jednak przede wszystkim w okresie zaborów. Zapożyczenia niemieckie tej epoki charakteryzuje nie tylko bogactwo i różnorodność, ale też to, że „mniej więcej równomiernie zasilają zarówno leksykę oficjalną, jak i zasób słowny obiegowy”<sup>19</sup> nierzadko całymi rodzinami słotwórczymi, np. *amt* ‘urząd’, *amtowy, oberamtowy, amtman, oberamtman, amtsbecyrk* ‘okręg administracyjny’, *krejsamt* ‘urząd okręgowy’; *landrat* ‘starosta’, *landratura, landratowski, landracki, landratowstwo*<sup>20</sup>.

Wiek XX, a zwłaszcza okres II wojny światowej, zaowocował licznymi, na ogół dobrze zachowanymi w polszczyźnie, historyzmami nazywanymi realia okupacyjnej rzeczywistości, w rodzaju: *auswajs, banszuc* ‘strażnik ochro-

<sup>14</sup> Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1974; B. Walczak, *Kontakty polszczyzny z językami niesłowiańskimi*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 499–510.

<sup>15</sup> I. Bajerowa, *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*, Warszawa 2003, s. 90–91; E. Mańczak-Wohlfeld, *Angielskie elementy leksykalne w języku polskim*, Kraków 1994.

<sup>16</sup> Por. np. A. Karszniewicz-Mazur, op.cit., s. 29–41.

<sup>17</sup> Przybliżone wyobrażenie o ich ilościowym udziale umożliwia analiza zawartości słownika Lindego, w którym – zależnie od sposobu liczenia – ocenia się liczbę germanizmów na 500–1500 (por. H. Rybicka-Nowacka, *Zapożyczenia z języka niemieckiego w Słowniku języka polskiego Samuela Bogumila Lindego*, „Prace Filologiczne” 30, 1981, s. 79; G. Korbut, op.cit., s. 357). Ogólną liczbę staropolskich zapożyczeń z języka niemieckiego i derywatów od nich Leszek Moszyński ocenia na około 1800, Tomasz Czarnecki zaś szacuje, że do roku 1600 w polszczyźnie znalazło się około 2500 germanizmów (por. R. Lipczuk, op.cit., s. 5).

<sup>18</sup> Por. T. Czarnecki, *Zur Chronologie...* (cz. I–III); G. Korbut, op.cit.; L. Moszyński, op.cit.; A. Zajda, op.cit.

<sup>19</sup> D. Buttler, *Zmienność formalna...*, s. 51.

<sup>20</sup> B. Nowowiejski, *Zapożyczenia leksykalne...*, s. 227–231.

ny kolei’, *gestapo*, *hitlerjugend*, *kapo*, *kenkarta*, *lager*, *oflag*, *stalag*, *szmugler*, *volksdojcz*<sup>21</sup>. Nowsze zapożyczenia niemieckie, zwłaszcza takie, które zyskały większą popularność, są nieliczne. W drugiej połowie wieku mają one najczęściej związek ze zmianą wizerunku Niemiec, Polacy bowiem zaczęli postrzegać Niemcy nie w kategoriach militarnego czy politycznego zagrożenia, ale głównie jako kraj dobrobytu, który stał się tym samym doskonałym miejscem do – nie zawsze legalnego – zarobkowania. Tej mentalnej metamorfozy dowodzą m.in. takie pożyczki, jak: *bauer*, *gastarbeiter*, *rajch* ‘żartobliwa lub ironiczna nazwa Niemiec’, *szyberdach*, *szrot* ‘złomowisko’, *flomarkt* ‘pchli targ’, *polenmarkt* ‘polski rynek’<sup>22</sup>.

Odrębną kategorię współczesnych germanizmów stanowią terminy, znane głównie specjalistom, takie jak: *alrauna* ‘korzeń mandragory’, *hornfels* ‘typ skały’, *reflina* ‘fragment olinowania statku’, *riesling* ‘gatunek wina’<sup>23</sup>.

O trwałości zapożyczeń niemieckich świadczy fakt, że ich liczbę we współczesnej polszczyźnie szacuje się na 3–4 tysiące, a listy frekwencyjne współczesnego języka polskiego notują aż 2308 zapożyczeń niemieckich, co stanowi 5,4% haseł<sup>24</sup>. Z kolei *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod redakcją Stanisław Dubisza (dalej USJP) rejestruje ponad 3030 haseł z kwalifikatorem wskazującym na niemiecką proveniencję.

Język niemiecki nie tylko jest bezpośrednim dawcą pożyczek, ale też występuje w roli medium, pośredniczy bowiem w licznych przejściach z innych źródeł, zwłaszcza – w parze z językiem czeskim – z zakresu terminologii chrześcijańskiej: *biskup*, *chrzest*, *kapłan*, *klasztor*, *kościół*, *msza*, *oltarz*, *opat*, *opłatek*, *proboszcz*, *przeor*, *żegnac*<sup>25</sup>. Warto zauważyć, że część germanizmów przedostaje się na grunt polski za pośrednictwem innych języków, zwłaszcza rosyjskiego. W tym zakresie dominuje terminologia wojskowa: *cejchwarter*

<sup>21</sup> I. Bajerowa, op.cit., s. 17.

<sup>22</sup> B. Nowowiejski, *Makaronizmy końca XX wieku*, „Białostockie Archiwum Językowe” 1, 2001, s. 93–111; B. Walczak, *Rozwój systemu leksykalnego polszczyzny w XX wieku*, w: *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, red. S. Dubisz, S. Gajda, Warszawa 2001, s. 151.

<sup>23</sup> A. Zięba, *Wyrazy obce w polszczyźnie końca XX wieku – na podstawie rzeczowników z wybranych tomów Praktycznego słownika współczesnej polszczyzny*, „Język Polski” 2000, nr 1, s. 18.

<sup>24</sup> Co więcej, po greko-latynizmach germanizmy należą do najczęściej występujących w tekstach obcych elementów słownikowych, mają zatem większą frekwencję niż anglicyzmy, galicyzmy czy rusycyzmy. Zob. M. Witaszek-Samborska, *Zapożyczenia z różnych języków we współczesnej polszczyźnie (na podstawie słowników frekwencyjnych)*, Poznań 1993, s. 36–37.

<sup>25</sup> T. Czarniecki, *Pośrednictwo czeskie...*, s. 37–44; E. Klich, *Polska terminologia chrześcijańska*, Poznań 1927; J. Siatkowski, *Wpływ poszczególnych dialektów niemieckich na język polski*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 7, 1967, s. 42.



‘naczelnik arsenału’, *lejbguardia*, *sztabskapitan*, *sztabrotmistrz*, *sztablekarz*, *sztaboficer*, i urzędowa, *brandmajster* ‘naczelnik straży ogniowej’, *wagenmajster* ‘oficer dozorujący zaprzęgi wojskowe’, także leksyka dotycząca życia dworskiego: *kammerher* ‘szambelan dworu’, *kamerjunkier* ‘młodszy szambelan’, *kamerfrejlina* ‘dama dworu’, *kamerfurier* ‘zaopatrzeniowiec dworu’<sup>26</sup>.

Poza wpływem na język ogólny niemieczyzna, w zasadzie bez większych przerw, w znacznym stopniu oddziałuje na gwary ludowe<sup>27</sup> i regionalne odmiany polszczyzny, w tym na język takich miast, jak Poznań<sup>28</sup>, Łódź<sup>29</sup>, Bydgoszcz<sup>30</sup>, oraz odmiany środowiskowe i zawodowe, np. leksykę rzemiosł. Dobrą ilustrację stanowi w tym zakresie słownictwo zegarmistrzowskie: *bigel* ‘uszek zegarka’, *cyferblat*, *repetier*, *szpindel* ‘oś wahadełka w zegarku’, *werk*; ale też stolarskie: *bejca*, *fornir*, *mahoń*, szewskie: *sztylpy*, *zelować*; terminologia wojskowa: *akselbanty*, *feldcech* ‘pendent’, *haubica*, *lederwerki*, *mantelzak*; słownictwo bytowe: *hantle*, *knedel*, *pumpernikiel*, *roleta*, *sznyceł*, *tapeta*; leksyka związana z kulturą i sztuką: *blejtram*, *forgrunt* ‘pierwszy plan obrazu’, *fisharmonia*, *rajzbret*, *szkicenbuch* ‘szkicownik’, *sztambuch*, *sztalugi*, *sztafaż*, produkcją przemysłową, handlem i rynkiem finansowym: *borhajer* ‘wiertacz’, *centrumborer* ‘świder odśrodkowy’, *pudlerz* ‘robotnik pracujący przy piecu pudlarskim’, *szleper* ‘pomocnik górnika’, *szyrer* ‘palacz pieca hutniczego’, *szwajserz* ‘spawacz’, *wermer* ‘robotnik obsługujący piec hutniczy’, *anszlag* ‘kosztorys’, *anszlagować*, *buchalter*, *forszus* ‘zaliczka’, *fracht*, *geszeft*, *grynder* ‘aferzysta’, *kurscetel* ‘wykaz kursów walut i papierów wartościowych’, *landszafta* ‘ziemskie towarzystwo kredytowe’, *plajta*, *reugeld* ‘wadium’, *spekulant*, *tranzyt*, *trasować* *weksel* ‘poręczać’<sup>31</sup>.

Warto też zauważyć, że niejednokrotnie na grunt języka polskiego przedostawał się ten sam wyraz zapożyczony w różnych epokach języka niemieckiego i polskiego: obok starszego *kubla* mamy młodszy *kibel*, innym starszym pożyczkom odpowiadają nowsze, np. *szłom* // *hełm*, *hawierz* // *hajer* ‘górnik’, *szytygar* // *sztajgier*, *barwa* // *farba*, *rycerz* // *rajtar*, *machler* // *makler*, *mistrz* // *majster*.

Bez względu na to, jak się ocenia ilościowe konsekwencje wpływów niemieckich na język polski, podawane liczby są zaniżone, a charakter wpływu jest niepełny. Dlaczego? W opracowaniach językoznawczych przy ocenie wpływu

<sup>26</sup> H. Karaś, *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*, Warszawa 1996.

<sup>27</sup> J. Miodek, op.cit.; K. Kleszcz, op.cit.; J. Siatkowski, *Interferencje językowe...*

<sup>28</sup> B. Walczak, M. Witaszek-Samborska, op.cit.

<sup>29</sup> G. Habrajska, *Dziedzictwo stu lat...*

<sup>30</sup> A. Dyszak, op.cit.

<sup>31</sup> D. Buttler, *Dziedzictwo dziewiętnastowieczne...*, s. 397–400; B. Nowowiejski, *Zapożyczenia leksykalne...*, s. 148–154; B. Widera, op.cit., s. 258–260.

języka niemieckiego na język polski bierze się pod uwagę przede wszystkim słownikowe zapożyczenia formalno-semantyczne, które w różnych okresach językowych kontaktów polsko-niemieckich nie tylko najliczniej wchodziły na grunt języka polskiego, głównie bezpośrednio z języka niemieckiego, ale i stanowią najobszerniejszą część tej spuścizny.

Zapomina się przy tym o rozległym wkładzie niemieckim w zakresie słowotwórstwa. A przecież duża część przejętych germanizmów staje się załącznikiem, nieraz bardzo licznych, rodzin słowotwórczych. W materiale zarówno z wieku XIX, jak i z końca wieku XX można znaleźć rodziny liczące po kilkanaście wyrazów z rdzeniem niemieckiego pochodzenia. Pewne wyobrażenie o potencji słowotwórczej w tym zakresie daje rodzina z zapożyczonym w średniowieczu rdzeniem *-mur-*. Na przykład USJP notuje około 30 takich derywatów: *murować, murek, murarz, murarka, murarstwo, murarski, murowany, obmurować, obmurowanie, omurować, podmurówka, przedmurze, wmurować, wymurować, wymurowanie, zamurować* (te i inne derywaty z członem *-mur-* funkcjonują także w polszczyźnie wieku XIX<sup>32</sup>). W ujęciu leksykalistycznym ogromna większość tych derywatów jest traktowana jako konstrukcje rodzime, wprawdzie utworzone od podstaw niemieckich, ale z wykorzystaniem mechanizmów słowotwórczych i formantów języka polskiego. Z perspektywy morfosemantycznej jednak, co podkreśla Bogdan Walczak<sup>33</sup>, należą one do szeroko rozumianego dziedzictwa obcego, w tym konkretnym wypadku – niemieckiego<sup>34</sup>.

Skutki niemieckich wpływów w dziedzinie słowotwórstwa to nie tylko liczne rodziny słowotwórcze z niemieckim rdzeniem, ale i zasymilowane w polszczyźnie niemieckie formanty (lub końcówki fleksyjne), przede wszystkim sufiksy wyabstrahowane z niemieckich formacji, które zaczęły pełnić funkcje niezależnych wykładników derywacji. Najważniejsze z nich to: *-ung* – *-unek* (*ładunek, rachunek, gatunek, kwaterunek, szacunek* i analogiczne: *podarunek, sprawunek*; potoczne *opierunek, pomyślunek*); *holz* – *ulec* (*budulec, hamulec, krępulec, strychulec* i rodzime: *żygulec* ‘rodzaj kotwicy’, *smarkulec, sękulec, zębulec* ‘sztanga z zębami’); *-man* (zapożyczone: *furman, hutman, oberman*, utworzone na gruncie polszczyzny: *chłopoman, lekoman, płytoman*), *-tuch*

<sup>32</sup> B. Nowowiejski, *Zapożyczenia leksykalne...*, s. 221–222.

<sup>33</sup> B. Walczak, *Zapożyczenia leksykalne: teoria i metodologia*, w: *Polszczyzna północno-wschodnia 2*, red. B. Nowowiejski, Białystok 1999, s. 75–79.

<sup>34</sup> Leksem *mur* jest ponadto komponentem licznych, znanych i używanych powszechnie bądź środowiskowo, związków wyrazowych, nie tylko przysłów: *głową muru nie przebijesz*, ale też zwrotów: *siedzieć murem, stanąć murem, przyprzeć do muru, walić głową w mur*, i wyrażeń: *mur chiński, mur berliński, mur pruski, mur rzymski, mur poligonalny, mur ciosowy, mur oporowy, ślepy mur, mur cyklopowy, mury Jerycha*. Metaforyczny charakter ma środowiskowy *mur* (piłkarski).

(niemieckie: *fartuch*, *flejtuch*, *rańtuch* ‘chusta’, *wańtuch* ‘płótno pakowe’, rodzimy twór *świntuch*)<sup>35</sup>.

Zapożyczenie serii wyrazów z komponentem *-mistrz*: *burmistrz*, *baletmistrz*, *kunstmistrz*, *fechmistrz*, *kapelmistrz*, *wachmistrz* umożliwiło powołanie do życia rodzimych tworów: *blachmistrz*, *kacermistrz*, *organmistrz*, *chórmistrz*, *harcemistrz*, *torfmistrz*, *procentmistrz*, *chlewmistrz*, *górmistrz*, *rurmistrz*, *zbrojmistrz* budowanych na niemieckich wzorach słowotwórczych, także w obocznej postaci z członem *-majster*<sup>36</sup>.

Bardzo popularny, zwłaszcza w polszczyźnie wieku XIX, był morfem *ober-*, wyabstrahowany z niemieckich formacji typu *oberman*, *oberamtman*, *obermajster*. Z jego udziałem utworzono dziesiątki derywatów, np. *oberkonduktor*, *oberleśniczy*, *oberlekarz*, *oberkontroler*, w tym – notowane przez *Słownik warszawski* – okazjonalizmy, jak: *oberdziad*, *oberfilut*, *oberzaganiacz*, ale też indywidualizm Gabrieli Zapolskiej *ober-Dulski*. Dowodem żywotności tego modelu słowotwórczego we współczesnej polszczyźnie jest formacja *oberpracodawca* („Życie Warszawy”). Przedrostek *ober(-)* z czasem zaczął funkcjonować jako niezależny wyraz (por. niem. *ober* ‘wyższy, naczelny, starszy’), zwłaszcza w znaczeniu ‘kelner’, stąd obecne do dziś w języku starszego pokolenia użytkowników polszczyzny hybrydalne wyrażenie *panie ober* lub ze skalkowanym komponentem *panie starszy*<sup>37</sup>.

Jak wiadomo, język niemiecki obfituje w wyrazy złożone, dwu- i więcejmorfemowe. Wiele z nich przedostało się do polszczyzny w oryginalnym brzmieniu. Wśród przykładów lepiej i gorzej zachowanych pod względem fonetycznym można wymienić m.in.: *bukszpan* (*Buchsbaum*), *burgrabia* (*Burggrave*), *capstrzyk* (*Zapfenstreich*), *cekhauz* ‘zbrojownia’ (*Zeughaus*), *cuchthaus* ‘więzienie’ (*Zuchthaus*), *fiszbin* (*Fischbein*), *halsztuk* (*Halstuch*), *kopersztych* (*Kupferstich*), *munsztuk* (*Mundstück*), *rynsztok* (*Rinnstock*) czy *warsztat* (*Werkstat*).

Niektóre ze złożzeń tego rodzaju wchodzą do polszczyzny pod dwiema postaciami: jako zapożyczenia właściwe, np. *bryftregier*, *katzenjammer* czy *landszaft*, oraz jako kalki: *listonosz*, *kociokwik*, *krajobraz*. Większa ich część, przede wszystkim na fali językowego puryzmu obowiązującego w okresie zaborów, przybiera polską postać. Rezultaty XIX-wiecznego kalkowania zachowały się do naszych czasów. Lista rzeczownikowych, przymiotnikowych i czasownikowych replik, jak: *czasopismo* (*Zetschrift*), *duszpasterz* (*Seelhirt*),

<sup>35</sup> K. Długosz-Kurczabowa, *Funkcjonowanie zapożyczonego formantu...*; eadem, *O niektórych formantach...*; M. Krajewska, *Zapożyczenia niemieckie...*

<sup>36</sup> K. Długosz-Kurczabowa, *Czy istnieje w języku...*; M. Krajewska, *Wyrazy złożone...*

<sup>37</sup> B. Nowowiejski, *Z dziejów ober(-) w języku polskim*, „Prace Filologiczne” 40, 1996, s. 175–187.



*krwiobieg (Blutkreislauf), parostatek (Dampfschiff), rzeczoznawca (Sachkennner), światopogląd (Weltanschauung), miarodajny (massgebend), ogniotrwały (feuerfest), przeciętny (durchschnittlich), wodoodporny (wasserfest), przedłożyć (vorlegen), przepracować (durcharbeiten), wypośredkować (ausmitteln),* jest bardzo długa. Ich liczbę w polszczyźnie ogólnej ocenia się na kilkaset<sup>38</sup>. Nieco mniejszą grupę tworzą kalkowane formacje afiksalne, np. wśród terminów językoznawczych można wymienić: *nagłos, wygłos, przegłos* (por. niem. *Anlaut, Auslaut, Umlaut*).

Zdecydowanie mniej notuje się tzw. kalk zestawieniowych<sup>39</sup>, jak: *babie lato (Altweibersommer), czerwony kapturek (Rotkäppchen), gęsia skórka (Gänsehaut), dowód osobisty (Personalausweis), dom towarowy (Warenhaus), kocia muzyka (Katzenjammer), robaczek świętojański (Johanniswürmchen), tworzywo sztuczne (Kunststoff), woda mineralna (Mineralwasser), zapalenie płuc (Lungenentzündung)*. Poza kalkami właściwymi w polskich tekstach historycznych i współczesnych sporadycznie pojawiają się przykłady tzw. kalk odwróconych. Na gruncie polszczyzny XIX wieku odnotowano m.in.: *adjuwant skrzydłowy (fligeladiutant), mistrz kapeli (kapelmistrz)*<sup>40</sup>.

Osobną grupę przykładów stanowią półkalki. Klasyczne przykłady konstrukcji tego rodzaju to: *biustonosz (Büstenhalter), korkociąg (Korkenzieher), pióropusz (Federbusch), szpicrózga (Spiessrute)*. W dziejach języka polskiego spotkać można także inne formacje hybrydalne, zwłaszcza okazjonalne, w które obfitowało piśmiennictwo epoki zaborów. Oto skromny wybór przykładów z form występujących w XIX-wiecznych czasopismach z różnych części Polski: *kamerdureń, oberpastuch, hauptczłonek*<sup>41</sup>.

W drugiej połowie XX wieku w powszechnym użyciu znajdowały się także pojedyncze skrótowce, zwłaszcza: *DIN – Deutsche Industrie Norm* (niemiecka norma przemysłowa) i *dederon* ‘rodzaj syntetycznego włókna’: od skrótu *DDR – Deutsche Demokratische Republik* (Niemiecka Republika Demokratyczna).

Sporadycznie zdarzające się w polszczyźnie kalki semantyczne z języka niemieckiego – w rodzaju: *krótko* ‘zaraz, wkrótce’, *pojedynczy* ‘jednostkowy, konkretny’, *pokrywać się z czym* ‘odpowiadać czemu, zgadzać się z czym’, *zdradzać* ‘przejawiać’ – mają dziś niemal wyłącznie zasięg regionalny lub środowiskowy<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> E. Doberstein, *Die Lehnbildungen und Lehnbedeutungen nach dem Deutschen in der polnischen Sprache der Gegenwart*, Berlin 1968 (maszynopis rozprawy doktorskiej).

<sup>39</sup> P. Smoczyński, op.cit., s. 46.

<sup>40</sup> B. Nowowiejski, *Zapożyczenia leksykalne...*, s. 235.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 236.

<sup>42</sup> D. Buttler, *Germanizmy słownikowe*, „Poradnik Językowy” 1987, z. 5, s. 480.

Poza słownictwem język polski przejął też z niemieczyny, wskutek kalkowania, obecnie powszechnie znane lub ograniczone środowiskowo związki frazeologiczne (*mieć coś na tapecie, trzymać wagę, wprowadzić w obieg, tu jest pies pogrzebany*) oraz frazemy (*w pierwszym rzędzie, w nawiązaniu, w uzupełnieniu, iść w setki, iść w tysiące; od przypadku do przypadku; stawiać wniosek, stawiać pytanie*)<sup>43</sup>. Na tle dość licznych frazeologizmów za sporadyczne w polszczyźnie ogólnej należy uznać repliki przysłów, np. *Każdy najlepiej wie, co go boli* (*Jeder weiss, wo ihn der Schuh drückt*, dosł. każdy wie, gdzie go but uciska), *Kłamstwo ma krótkie nogi* (*Lügen haben kurze Beine*, dosł. kłamstwa mają krótkie nogi), w tym notowane m.in. przez Mrongowiusza: *Głód za najlepszego kucharza stanie* (por. niem. *Der Hunger ist der beste Koch*), *Niepobożni dwiema drogami chodzą* (por. niem. *Hin und wieder wancken die Gottlosen*), *Kto na przedpieklu mieszka, prosi diabła w kmotry* (por. niem. *Wer in der Nahe der Hölle wohnt, bittet den Teufel zu Gevaterr*)<sup>44</sup>.

Osobny fragment bogatego dziedzictwa niemieckiego w polszczyźnie stanowią niemieckie makaronizmy, zwane też cytatami, wtrętami lub barbaryzmami<sup>45</sup>, czyli niemieckie wyrazy i związki wyrazowe, skrzydlate słowa, maksymy, sentencje, przysłowia, powiedzenia wplatanie w tekst polski w oryginalnej postaci. Część z nich ma literacki rodowód, jak dłuższe cytaty z niemieckiej klasyki, w tym największych poetów, m.in. z Goethego: *Wer den Dichter will verstehen, muss im Dichters Lande gehen* (kto chce poetę zrozumieć, musi udać się do jego kraju), *Meine Ruh ist hin, mein Herz ist schwer* (mój spokój znikł, na sercu ciężko), *Das Ewigweibliche zieht uns hinan* (to, co wiecznie kobiece, pociąga nas wzwyż), *Ich bin zu alt, um nur zu spielen, zu jung, um ohne Wunsch zu sein* (jestem za stary by igrać, za młody, by nie mieć pragnień), z Schillera: *Der Mohr hat seine Arbeit getan, Der Mohr kann gehen* (murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść), *Ich kenne meine Pappenheimer* (dosł. znam moich Pappenheimerów – znam swoich ludzi, wiem, ile są warci, czego się po nich spodziewać), *Mit der Dummheit kämpfen Götter selbst vergebens* (z głupotą sami bogowie walczą nadaremno), czy z Heinego: *Ich weiss nicht, was soll es bedeuten, das ich so traurig bin* (nie wiem, co to znaczy, że jestem taki smutny), *Ich grolle nicht* (nie ronię łez, choć serce mi pęka), a nawet słów anonimowych: *Was im Liede soll erstehen, muss im Leben untergehen* (co w pieśni ma ożyć, w życiu musi zginąć). Chociaż odnajdziemy je nie tylko w *Słowniku wyrazów obcych* pod redakcją Jana Tokarskiego (Warszawa 1970), ale i w najnowszym *Słowniku wyrazów obcych* pod redakcją

<sup>43</sup> Ibidem, s. 481–482.

<sup>44</sup> B. Nowowiejski, *Ze współczesnej perspektywy o przysłowia w niemiecko-polskim słowniku K.C. Mrongowiusza z połowy XIX wieku*, „Białostockie Archiwum Językowe” 7, 2007, s. 115–124.

<sup>45</sup> B. Nowowiejski, *Makaronizmy końca XX wieku...*, s. 109–110.

Andrzeja Markowskiego (Warszawa 1999), to poza wąskim kręgiem erudytów i specjalistów w zakresie literatury i filozofii nie są one szerzej ani znane, ani przywoływane, a w żywym języku praktycznie nieobecne. Podobnie rzecz się ma w wypadku skrzydlatych słów reprezentujących kulturę literacką, jak sformułowania Goethego: *Lust zu fabulieren* (pasja narratorska), *Mehr licht* (więcej światła), i inne, np.: *Drang und Sturm Periode* (dosł. okres burzy i naporu – nazwa okresu w literaturze niemieckiej, wywodzona od tytułu dramatu Friedricha M. Klingera) czy *Im Westen nicht Neues* (na zachodzie bez zmian – zaczerpnięte z tytułu pacyfistycznej powieści Ericha M. Remarque’a).

Przywołane słowniki wyrazów obcych notują także inne niemieckie utarte powiedzenia i przysłowia, w rodzaju: *Älter schützt vor Torheit nicht* (dosł. wiek nie chroni przed głupotą – wiek nie świadczy o rozumie), *Einmal ist keinmal* (raz nic nie znaczy), *Gedanken sind zollfrei* (myśl nie zna granic), *Jeder Krämer lobt seine Ware* (każdy kupiec swój towar chwali), *Jeder sieht durch seine eigene Brille* (dosł. każdy patrzy przez własne okulary – każdy sądzi według siebie), *Kommt Zeit, kommt Rat* (dosł. przyjdzie czas, przyjdzie rada), *Leben und leben lassen* (żyć i pozwolić żyć innym), *Übung macht den Meister* (ćwiczenie czyni mistrza), *Wein, Weib und Gesang* (wino, kobieta i śpiew). Przeciętnym polskim użytkownikom języka są one w tej wersji językowej w zasadzie nieznane, dlatego spotyka się je przeważnie w rodzimej postaci.

Obecność niemieckich makaronizmów w polszczyźnie jest o tyle niespodziewana, że cytaty z języka obcego są na ogół traktowane jako swoisty dowód kulturowej fascynacji i zależności, korzystania z obcego wzorca estetycznego, filozoficznego, literackiego itd., a przecież kultura niemiecka nie cieszyła się w Polsce nigdy ani wysokim prestiżem, ani sympatią, a oddziaływanie języka niemieckiego na polszczyznę było najczęściej rezultatem źle kojarzących się w świadomości polskich użytkowników języka wydarzeń politycznych, militarnych czy ekonomicznych. Zapewne z tego powodu część wtrętów niemieckich, nawiązujących w swej treści do takich faktów z przeszłości, jak zabory czy okupacja, np. *Drang nach Osten, polnische Wirtschaft, Arbeit macht frei, Deutschland über alles* (pierwsze słowa niemieckiego hymnu), *Gott mit uns*, ale też do wydarzeń z najnowszej historii: *Deutschlanderwachen* (przebudzenie Niemiec), *Eine Mauer trennt das deutsche Volk* (mur dzieli naród niemiecki) oraz stereotypowego wyobrażenia Niemców i niemieckiej kultury: *Befehl ist Befehl, Ordnung muss sein, Kinder, Küche, Kirche*, mają na ogół wyraźne uczuciowe zabarwienie, najczęściej pejoratywne. Mimo to wiele z nich jest chętnie przywoływanych, zwłaszcza we współczesnej polszczyźnie medialnej<sup>46</sup>, choć

<sup>46</sup> Tylko w tekstach „Gazety Wyborczej” *Arbeit macht frei* pojawiło się 160 razy, *Drang nach Osten* – 91, *Gott mit uns* – 59, *Ordnung muss sein* – 31, *polnische Wirtschaft* – 104, a *Kinder, Küche, Kirche* aż 1041 (dane z internetowego archiwum „GW”).

niejednokrotnie w nowych, czasem zaskakujących kontekstach. Dzieje się tak na przykład wtedy, kiedy *Drang nach Osten* (dosł. parcie na wschód – określenie niemieckiej ekspansji na ziemie słowiańskie) ilustruje fakt powrotu wielu polskich emigrantów z lat 80. do ojczyzny.

Podobnie rzecz się ma w wypadku pseudocytatów, których mianem określiam wyrazy niemieckie wchodzące w polskie konteksty składniowe, ale zarazem wyraźnie nacechowane obcością. Zachowują one oryginalną pisownię: *Blitzkrieg* (wojna błyskawiczna), *Götterdämmerung* (dosł. zmierzch bogów – ‘okres upadku i rozkładu’), *Übermensch* (dosł. nadczłowiek – według filozofii Nietzschego ‘człowiek o moralności panów’) lub mają pisownię nieustabilizowaną: *rajzefiber* // *reiseieber* (‘niepokój przed podróżą’, USJP), *weltschmerz* // *welstzmerc* (dosł. ból z powodu świata – ‘chandra, splin’, USJP, SWO), są tylko częściowo zaadaptowane pod względem morfologicznym, na przykład nie uczestniczą w procesach derywacyjnych, jak wyrazy: *brajtszwanc* (‘cenne futro’), *hakenkreuz* (‘historyczne godło państwa hitlerowskiego, swastyka’), *kinderbal* (‘zabawa dla dzieci’), *kindersztuba* (dosł. pokój dziecienny – ‘potocznie o dobrym wychowaniu’), *kulturkampf* (dosł. walka o kulturę – ‘walka ideologiczna i polityczna rządu Bismarcka, na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim: zaostrenie polityki germanizacyjnej’), *pikielhauba* (‘kask skórzany okuty blachą, zakończony na szczycie ostrym grotem, noszony przez wojsko pruskie’), *szwarccharakter* (pot. czarny charakter), *szwarcgelber* (dosł. czarno-żółty – ‘w okresie rozbiorów: lojalista austriacki’), *wunderkind* (cudowne dziecko), *wunderwaffe* (cudowna broń).

Niektóre z form tego rodzaju nie są rejestrowane w słownikach języka polskiego i w słownikach wyrazów obcych, np. *Endlösung* (dosł. ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej), *Herrenvolk* (dosł. naród panów – według ideologii hitlerowskiej ‘naród powołany jakoby do panowania nad innymi’), *Lebensraum* (dosł. przestrzeń życiowa – dla Niemców to tereny, które miały im się należeć jako narodowi panów), *Lodzermensch* (łódzianin – termin wprowadzony przez Władysława Reymonta w powieści *Ziemia obiecana*), *Parteitag* (zjazd partii), *Schadenfreude* (radość z cudzego nieszczęścia).

Zwraca jednocześnie uwagę fakt, że funkcjonujące niejako na peryferiach polskiego zasobu leksykalnego wyrazy o wyrazistej obcości i szczególnej ekspresji, podobnie jak przywoływane wyżej nacechowane emocjonalnie cytaty, mają jednak liczne zastosowania nie tylko w tekstach prasowych<sup>47</sup>, w których wykorzystuje się ich ekspresywne wartości: *Blitzkrieg Samoobrony w agen-*

<sup>47</sup> W tekstach „Gazety Wyborczej” *blitzkrieg* pojawił się 196 razy, *besserwisser* – 46, *kulturkampf* – 95, *schadenfreude* – 141, *wunderwaffe* – 123, *wunderkind* – 45 (dane z internetowego archiwum „GW”).

*cjach rolnych, Blitzkrieg w drugiej połowie meczu, Besserwisser (wszystko-wiedzący) z Unii Wolności, Czapiński bredzi jak każdy besserwisser, Chiński kulturkampf, Parteitag młodzieży wszechpolskiej, Internetowe Schadenfreude, Ta okropna chemia zazdrości i wstrętnego Schadenfreude, Wunderwaffe na psie kupki, SLD-owskie Wunderwaffe na prezydenta?, Fortepianowy wunderkind, Wunderkind w Lechu?,* ale i w mowie potocznej: *Reisefieber dopadło mnie zaraz po kupieniu biletu, czyli jakieś pół roku temu... i trwa.*

Bardzo ciekawą, bogatą i ogromnie zróżnicowaną sferę wpływu języka niemieckiego na polszczyznę stanowią nazwy własne. Na ogół są one wyłącznie przedmiotem specjalistycznych opracowań onomastycznych i nie są brane pod uwagę w ocenie charakteru, wielkości i trwałości ogólnego wpływu języka niemieckiego na język polski. A przecież są nie mniej ważnym dowodem wielowiekowych kontaktów polsko-niemieckich w sferze języka niż zapożyczenia formalno-semantyczne.

Nie przypadkiem na całym polskim obszarze do dziś funkcjonuje ok. 1200 nazw miejscowych o niemieckim rodowodzie<sup>48</sup>, w tym powszechnie znanych, jak: *Czorsztyn (Schorstein), Frombork (Frauenburg), Grunwald (Grünewald), Jelenia Góra (Hirschberg), Łysa Góra (Kahlberg), Lidzbark (Heilsberg), Olsztyn (Allenstein), Święta Lipka (Heilige Linde), Wałbrzych (Waldenburg)*. Szczególnie licznie niemieckie toponimy występują na Śląsku, Pomorzu, Warmii i Mazurach. Wśród nich można spotkać zarówno formy genetycznie niemieckie, tożsame z niemieckimi apelatywami, jak: *Altendorf (stara wieś), Baumgarten (sad, szkółka), Bergfriede (wieża zamkowa), Birkholz (drewno brzoźowe), Neudorf (nowa wieś), Neuhof (nowy dwór), Schornstein (komin), Tiergarten (ogród zoologiczny)*, jak i formy równe nazwom własnym, antroponomom typu: *Kirschbaum, Ritter, Sauerbaum, Tiefenau, Ziegenfuss* lub toponimom: *Kahlberg, Saalfeld, Tiefensee, Wartenburg, Ziegellack*. Bardzo liczne w tym rejestrze są pełne kalki niemieckich złożzeń (183) w rodzaju: *Biały Dwór (Weisshof), Dobre Miasto (Gutstadt), Miłomłyn (Liebemühl), Niedźwiedzie Bagno (Bärenbruch), Nowy Dwór (Neuhof), Nowy Targ (Neumarkt), Ruska Wieś (Reussendorf)*, nie brakuje też konstrukcji hybrydalnych, w których splotły się komponenty słowiańskie i germańskie, np. *Bemowskie (Böhme), Brantolka (Brand), Fajfrowiec (Pfeiffer), Fosowskie (Voss), Frydrychowa (Friedrich)*<sup>49</sup>.

Oceniając wielkość wkładu języka niemieckiego w polszczyznę, nie można zapominać o funkcjonujących w obrębie współczesnej polskiej wspólnoty komunikacyjnej licznych imionach i nazwiskach wywodzących się z różnych historycznych i terytorialnych pokładów niemieczyny. Wśród imion niemiecki

<sup>48</sup> B. Czopek-Kopciuch, op.cit., s. 5.

<sup>49</sup> Wszystkie przykłady pochodzą z cytowanej pracy B. Czopek-Kopciuch.



rodowód mają m.in.: *Adela, Adelajda, Adolf, Adolfina, Albert, Albertyna, Alfons, Alfred, Alfreda, Alina, Alojzy, Alojza, Amelia, Anita, Anzelm, Anzelma, Armin, Arnold, Bernard, Bernarda, Berta, Bertold, Brunhilda, Brunon, Dieter, Dietmar, Wilhelm, Wilhelma, Zygmunt, Zygfyrd*<sup>50</sup>. Do najbardziej znanych i rozpoznawalnych niemieckich nazwisk należą z kolei: *Adler, Baum, Engel, Fiedler, Fuchs, Gross, Handke, Hibner, Hirsch, Hoppe, Kramer, Krieger // Kryger, Knap, Koenig, Lang, Majer // Mejer // Meyer, Preis, Preisner, Richter // Rychter, Sznajder, Szwarc, Szmid, Schulz // Szulc, Weber, Weiss // Wajs, Wenderlich, Wolf, Zimmermann*<sup>51</sup>.

Osobną kategorię jednostek słownikowych wchodzących w skład współczesnego polskiego zasobu leksykalnego, czasem pomijaną, innym razem traktowaną marginalnie w opracowaniach mówiących o skutkach wielowiekowego oddziaływania języka niemieckiego na język polski, stanowią – w większości międzynarodowe – eponimy, czyli nazwy pospolite będące rezultatem apelatywizacji nazw własnych. Wśród nich wymienić można między innymi apelatywy utworzone od nazw własnych geograficznych, np. *berlinka* ‘rzeczna barka towarowa’ (*Berlin*), *bawarka* ‘herbata z mlekiem’ (*Bawaria*), *hamburger* (*Hamburg*), *homburg* ‘rodzaj kapelusza’ (*Homburg*), *woda kolońska* (*Kolonia*), *landara* ‘duży, niezgrabny pojazd’ (z niem. *Landauer Wagen*, *Landau* – miasto, wytwórnia karet), *lautal* ‘stop aluminium z miedzią’ (*Lauta* – miasto w Niemczech), *limburgit* ‘czarna magmowa skała’ (*Limburg* – miasto w Niemczech), *meklemburg* ‘koń rasy meklemburskiej’ (*Meklemburgia* – region w Niemczech), *ren* ‘pierwiastek chemiczny’ (*Ren*), *saksy* (*Saksonia*), *woda selcerska* ‘woda mineralna’ (region *Nieder Selters*), *sztajer* ‘taniec ludowy z Alp’ (*Steiemark = Styria* – kraina w Austrii), *szwabacha* ‘krój czcionki’ (z niem. *Schwabacher Schrift* – dosł. pismo z miasta *Szwabach*), *spessartyn* ‘minerał’, *spessartyt* ‘skała magmowa’ (od *Spessart* – góra w Niemczech), *bornaska* ‘choroba zakaźna koni’ (*Borna* – miasto w Saksonii), ale przede wszystkim znacznie liczniejsze nazwy pochodzące od nazwisk naukowców, wynalazców, odkrywców, konstruktorów, jak: *bergonia* ‘roślina z rodziny skalnicowatych’ (*K. Bergen* – niem. botanik XVIII w.), *cynia* ‘roślina z astrowatych’ (*J.G. Zinn* – niem. botanik XVIII w.), *diffenbachia* ‘roślina z rodziny obrazkowatych’ (*E. Diffenbach* – niem. przyrodnik XIX w.), *fuksja* ‘ułanka, gatunek krzewu’ (*L. Fuchs* – niem. botanik XVI w.), *gerbera* (*T. Gerber* – niem. lekarz XVIII w.), *gloksynia* ‘bylina z rodziny ostrojowatych’ (*P.S. Gloxin* – niem. botanik XVIII w.), *kochia* ‘roślina z gatunku komosowatych’ (*W. Koch* – niem. botanik XIX w.), *kohleria* ‘roślina z gatunku ostrojowatych’

<sup>50</sup> J. Grzenia, *Słownik imion*, Warszawa 2002.

<sup>51</sup> K. Skowronek, *Współczesne nazwisko polskie*, Kraków 2001, s. 115–118.

(*M. Kohler* – szwajcarski botanik z XIX w.), *han* ‘pierwiastek promieniotwórczy’ (*O. Hahn* – niem. chemik XX w.), *bornit* ‘minerał’ (*J. v. Born* – austriacki mineralog XVIII w.), *hausmanit* ‘tlenek manganu’ (*J.F.L. Hausmanit* – niem. geolog XIX w.), *kizeryt* ‘minerał, uwodniony siarczan manganu’ (*D.G. Kieser* – niem. przyrodnik XIX w.), *martenzyt* ‘składnik stali hartowanej’ (*A. Martens* – niem. metaloznawca XIX/XX w.), *wulfenit* ‘minerał’ (*F. v. Wulfen* – austriacki mineralog XVIII w.), *sól glauberska* ‘siarczan sodowy używany jako środek przeczyszczający’ (*J.R. Glauber* – niem. chemik XVII w.), *om* ‘jednostka oporności elektrycznej’ (*G. Ohm* – niem. fizyk XIX w.), *simens* ‘jednostka przepływu prądu’ (*E.W. Siemens* – niem. wynalazca XIX w.), *fahrenheit* ‘stopień w skali’ (*G. Fahrenheit* – niem. fizyk XVII/XVIII w.), *gauss* ‘jednostka indukcji matematycznej’ (*C.F. Gauss* – niem. matematyk XIX w.), *weber* ‘jednostka indukcji magnetycznej’ (*W.E. Weber* – niem. fizyk XIX w.), *herz* ‘jednostka częstotliwości fal elektromagnetycznych’ (*H.R. Herz* – niem. inżynier XIX w.), *rentgen* ‘jednostka dawki promieniowania’ (*W. Roentgen* – niem. fizyk XIX/XX w.), *bergman* ‘pistolet albo karabin maszynowy’ (*T. Bergmann* – niem. konstruktor broni palnej XIX w.), *manlicher* ‘karabin powtarzalny’ (*F. Mannlicher* – austriacki inżynier XIX w.), *mauzer* ‘rodzaj karabinu powtarzalnego’ (*P.P. Mauser* – austriacki konstruktor broni palnej XIX w.), *schmeiser* ‘karabin maszynowy’ (*L. Schmeisser* – niem. konstruktor broni palnej XIX/XX w.), *messerschmitt* ‘samolot myśliwski’ (*W. Messerschmitt* – niem. konstruktor samolotów XX w.), *flettner* ‘klapka steru w samolocie’ (*A. Flettner* – niem. inżynier XX w.), *drezyna* (*K.F. Drais* – niem. konstruktor XIX w.), *diesel* ‘silnik wysokoprężny’ (*R. Diesel* – niem. konstruktor XIX/XX w.), *porsche* ‘marka samochodów’ (*F. Porsche* – niem. konstruktor samochodów XX w.), *kocher* ‘chirurgiczne szczypczyki’ (*E.T. Kocher* – szwajcarski chirurg XIX/XX w.), *prysznic* (*V. Priessnitz* – niem. lekarz naturalista XIX w.), *jegiery* ‘dawne określenie ciepłej bielizny’ (*G. Jäger* – niem. higienista XIX w.), *freblówka* ‘przedszkole’, *freblanka* ‘nauczycielka’ (*F. Fröbel* – niem. pedagog XIX w.), *bedeker* ‘turystyczny przewodnik’ (*K. Baedeker* – założyciel wydawnictwa znanego z książek przewodników XIX w.). Wśród etymologicznie niemieckich eponimów nie brakuje też form utworzonych na cześć wybitnych postaci świata nauki, polityki, kultury, jak: *einstein* ‘pierwiastek promieniotwórczy’ (*A. Einstein* – jeden z najślynniejszych fizyków XX w.), *getyt* ‘ruda żelaza’ (na cześć najślynniejszego niemieckiego poety *J.W. Goethego*), *strelcja* ‘tropikalna bylina z rodziny bananowatych’ (od nazwiska księżny Charlotty Mecklemburg *Strelitz*), *eichhornia* ‘hiacynt wodny’ (na cześć *J.A. Eichhorna*, pruskiego polityka XVIII/XIX w.), *braunit* ‘minerał’ (od nazwiska niemieckiego urzędnika *Brauna*), *doberman* ‘rasa psów’ (nazwa ku czci *K.F. Dobermana* – słynnego hodowcy psów XIX w.). Genetycznie niemiecka jest także nazwa *biedermaier*

‘styl w sztuce, zwłaszcza we wnętrzarstwie i meblarstwie’ pochodząca od fikcyjnego nazwiska *G. Biedermeiera* – komicznego symbolu niemieckiego filisterstwa.

Najbardziej znane XX-wieczne eponimy o niemieckim rodowodzie to zapewne: *adidas* ‘marka odzieży sportowej i sprzętu’ (nazwa w formie kompozycji utworzona od akronimów imienia i nazwiska słynnego producenta *Adolfa Dasslera*) i *leica* ‘marka aparatów fotograficznych’ (nazwa o charakterze hybrydy, utworzona od nazwiska niemieckiego właściciela zakładów optycznych *E. Leitza* oraz od łacińskiego słowa *camera*). Osobne miejsce zajmują tu, znane głównie specjalistom i miłośnikom łyżwiarstwa figurowego, nazwy skoków: *lutz*, *rittberger*, pochodzące od nazwisk pierwszych ich wykonawców, łyżwiarzy: Austriaka *A. Lutza* i Niemca *W. Rittbergera*, a także hybrydalne konstrukcje należące do leksyki militarnej: *scharfmeca* ‘hist. działo burzące’ (niem. *scharf* – ostry, *Metzen* – imię żeńskie) oraz *gruba Berta* ‘żartobliwa nazwa działła w czasie I wojny światowej’.

Mniej znane, i chyba już zapomniane, niemieckie eponimy popularne w polszczyźnie XIX wieku to m.in.: *kuchenreiter* ‘broń palna z fabryki *Kuchenreitera* (niem. przemysłowca XIX w.), *szejnkelerka* ‘pośpieszna karetka pocztowa, kurierka’ (*P. Steinkeller* – twórca XIX-wiecznej komunikacji miejskiej w Warszawie), *wagnerka* ‘elegancka dorożka konna’ (*Wagner* – prowadził w XIX w. w Warszawie wypożyczalnię powozów).

W szeroko rozumianej światowej i polskiej humanistyce za obiegowe można uznać także rdzennie niemieckie nazwy doktryn ideologicznych, kierunków i systemów filozoficznych, postaw moralno-etycznych, w rodzaju: *hitleryzm* ‘niemiecka odmiana faszyzmu, masowy ruch polityczny i ideologia o skrajnie nacjonalistycznym, antydemokratycznym, antyliberalnym charakterze’ (*A. Hitler* – autor tej doktryny i przywódca niemieckiego faszyzmu), *heglizm* ‘system filozoficzny i kierunek myśli filozoficznej inspirowany filozofią Hegla’ (*G.W.F. Hegel* – niem. filozof XVIII/XIX w.), *kantyzm* ‘system filozoficzny i kierunek myśli filozoficznej inspirowany filozofią Kanta’ (*I. Kant* – niem. filozof XVIII/XIX w.), *luteranizm* ‘jeden z głównych kierunków protestantyzmu’ (*M. Luter* – niem. reformator religijny XVI w.), *weismanizm* ‘neodarwinizm’ (*A. Weissmann* – niem. zoolog XIX/XX w.), *fichteanizm* ‘system filozoficzny Fichtego’ (*J.G. Fichte* – niem. filozof XVIII/XIX w.), *wundtyzm* ‘kierunek w psychologii’ (*W.M. Wundt* – niem. filozof i psycholog XIX/XX w.), *werteryzm* ‘model postawy bohatera literackiego, który pojawił się w literaturze europejskiej za sprawą powieści epistolarnej *Cierpienia młodego Wertera* J.W. Goethego’.

Dopiero wzięcie pod uwagę wszystkich płaszczyzn historycznego i współczesnego oddziaływania języka niemieckiego na polszczyznę ogólną i jej

odmiany (z uwzględnieniem faktu, że ilustracja materiałowa ma charakter wybiórczy) pozwala w miarę poprawnie ocenić i docenić skalę oraz charakter skutków niemieckich wpływów, ich bogactwo, zróżnicowanie, trwałość i rozległość.

Bogusław Nowowiejski

**On the issue of the influence of the German language  
on standard Polish**

The basic and underlying assumption for the article is that the hitherto written literature of the subject lacks a general and comprehensive work combining and integrating the state-of-the-art knowledge on Polish and German linguistic contacts, particularly within the scope of the extent and the nature of this influence. Hence, attempts have been made to provide a holistic presentation of the most important results of the influence of German on Polish, including into the scope of interest not only standard Germanisms to be found in dictionaries (from the oldest ones to the most recent), but also the effects of this influence on Polish dialects, regional varieties of non-standard Polish and sociolects, the influence of the German language within the scope of word formation, including loan translations of various kinds and phraseological units, commonly used sayings and proverbs, and, finally, proper nouns, anthroponyms and place names existing in the Polish–language areas in particular, as well as eponyms.

